

Sygnatura akt II AKa 223/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Stanisław Rączkowski (spr.)

Sędziowie: SSA Grzegorz Kapera

SSA Witold Franckiewicz

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r.

sprawy **A. N. (1)**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk w związku z art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 27 kwietnia 2017 r. sygn. akt III K 152/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego A. N. (1) od zwrotu wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym, zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa oraz zwalnia oskarżonego od opłaty za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Opolskich oskarżył **A. N. (1)** o to, że :

w dniu 5 lipca 2016 r. w W., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. P. (1) zadał mu cios nożem w klatkę piersiową powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej drążącej do worka osierdziowego z powierzchownym uszkodzeniem ściany prawej komory serca, skutkującej krwawieniem do worka osierdziowego z uciskiem na struktury serca, w szczególności prawą komorę, stanowiące tamponadę worka osierdziowego, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, podczas gdy skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego z uwagi na udzieloną mu pomoc, w tym o charakterze medycznym, nie został osiągnięty

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k . k . w zw. z art. 148 § 1 k . k . w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k . k . w zw. z art.11 § 2 k . k .

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 r. o sygn. akt III K 152/16 :

I. w miejscu czynu opisanego w części wstępnej wyroku uznał oskarżonego A. N. (1) za winnego, tego że w dniu 5 lipca 2016 r. w W., działając umyślnie z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zadał pokrzywdzonemu A. P. (1) cios nożem w klatkę piersiową powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej drążącej do worka osierdziowego z powierzchownym uszkodzeniem ściany prawej komory serca, skutkującej krwawieniem do worka osierdziowego z uciskiem na struktury serca, w szczególności prawą komorę, stanowiące tamponadę worka osierdziowego, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 4 /czterech/ lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego A. N. (1) na rzecz pokrzywdzonego A. P. (1) nawiązkę w kwocie 5 000 /pięć tysięcy/ złotych;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża ze składanym ostrzem, z okładziną drewnianą na rękojeści, odłamanym czubkiem ostrza, napisem na ostrzu (...), opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr Drz 608-614/16, k. 378-379 w punkcie I pod poz. 1;

IV. na podstawie art. 230 §2 k.p.k. zwrócił pokrzywdzonemu A. P. (1) jako osobie uprawnionej dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr Drz 608-614/16, k. 378-379 w punkcie III pod poz. 4-6 i w punkcie IV pod pozycją 7 oskarżonemu A. N. (1), zaś Ł. J. jako osobie uprawnionej dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr Drz 608-614/16, w punkcie II pod poz. 2-3;

V. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. N. (1) jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie od dnia 7 lipca 2016 roku godzina 19:40 do dnia 22 grudnia 2016 roku godzina 15:20;

VI. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu kosztów procesu, które poniesie Skarb Państwa i odstępuje od obciążania go opłatą sądową.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył **prokurator**. Zarzucił :

I. błąd w ustaleniach faktycznych posiadający oczywisty wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie, iż cios zadany A. P. (1) był uderzeniem zadany z niewielką siłą, podczas gdy charakter wykorzystanego narzędzia oraz spowodowanie rany prawej komory serca, zgodnie ze wskazaniami biegłego z zakresu medycyny sądowej dowodzą użycia znacznej siły, związanej z wbiciem go w ciało, przy jednoczesnym całkowitym zagłębieniu ostrza w ciele pokrzywdzonego, nadto poprzez przyjęcie, iż oskarżony działał wyłącznie w celu wzbudzenia przestachu w pokrzywdzonym, podczas gdy jak wskazuje na to zgromadzony materiał dowodowy, mając możliwość podjęcia reakcji werbalnej, jak również zademonstrowania posiadanego narzędzia, nie podjął reakcji obliczonej na podjęcie takich zachowań, wyprowadzając niespodziewanie cios w klatkę piersiową A. P., nadto ustalenie, iż pokrzywdzony nabił się na nóż, nachylając w kierunku oskarżonego, podczas gdy jak wynika z twierdzeń pokrzywdzonego oraz świadka A. N. (2), a nadto wskazań czynionych przez samego oskarżonego podczas wizji lokalnej A. P. biernie siedział na tylnej kanapie nie przejawiając jakichkolwiek zachowań obliczonych na konfrontację z oskarżonym, wreszcie poprzez przyjęcie, iż zadanie uderzenia narzędziem ostrym w klatkę piersiową nie wskazuje na występowanie w zakresie strony podmiotowej po stronie oskarżonego, co najmniej godzenia się na spowodowanie zgonu pokrzywdzonego, podczas gdy umiejscowienie w/w okolicy ciała ważnych dla życia organów, naczyń krwionośnych, a nadto zadanie uderzenia przebiegającego z góry ku dołowi, związanego tym samym z zamachem ręki oskarżonego w górne partie ciała oraz spowodowanie obrażenia drążącego do worka osierdziowego, powodującego uszkodzenia prawej komory serca, w odległości 12 mm od głównej tętnicy wieńcowej organizmu dowodzą zachowania obliczonego na uszkodzenie newralgicznych organów związanych z przeżywalnością człowieka, ustalenie iż oskarżony dobrowolnie oddał się do dyspozycji organów ścigania, podczas gdy fakt jego ujęcia na terenie innej miejscowości, stanowił wyłącznie rezultat intensywnych działań poszukiwawczych organów ścigania;

II. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w zakresie przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej, polegającą na nienależytym uwzględnieniu bardzo wysokiego stopnia szkodliwości społecznej czynu zarzucanego oskarżonemu skierowanemu przeciwko najważniejszym z chronionych prawem dóbr w postaci zdrowia i życia ludzkiego, podjęciu zachowania o tak dalekosiężnych skutkach motywowanego błahym powodem związanym wyłącznie z obecnością pokrzywdzonego w pojeździe, sposobu popełniania czynu w postaci wykorzystania całkowitego zaskoczenia pokrzywdzonego uniemożliwiającego podjęcie mu jakiegokolwiek formy obrony, przy jednoczesnym brutalnym sposobie działania i zadania uderzenia przy wykorzystaniu, ostrego, niebezpiecznego narzędzia w niewrażliwe okolice ciała, bardzo dużego stopnia zawinienia związanego z podjęciem zachowania o destrukcyjnym wymiarze, mimo możliwości rozpoznania znaczenia czynu i dokonania wyboru zgodnego z prawem, uprzednią karalnością oskarżonego, a także zachowaniem po popełnieniu przestępstwa w postaci ucieczki z miejsca zdarzenia przy brawku podjęcia jakichkolwiek działań obliczonych na udzielenie pomocy pokrzywdzonemu, prowadząc w konsekwencji do wytworzenia w odbiorze społecznym przekonania o pobłażliwości wymiaru sprawiedliwości dla sprawcy brutalnego czynu godzącego w najważniejsze z dóbr jakim jest życie i zdrowie człowieka, skutkując w konsekwencji wywarciem destrukcyjnego wpływu w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jednocześnie negując możliwość osiągnięcia celów w zakresie wywarcia indywidualnego wpływu wychowawczego na oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Stawiając powyższe zarzuty rzecznik oskarżenia publicznego wniósł o:

1. uchylene zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy Sądowi I-szej instancji do ponownego rozpoznania.
2. w sytuacji gdyby Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu określonego w punkcie pierwszym apelacji, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 10 lat pozbawienia wolności oraz nawiązki w kwocie 20.000 zł na rzecz pokrzywdzonego A. P. (1).

Wyrok zaskarżył także obrońca oskarżonego w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Zarzucił: rażąco niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary pozbawienia wolności, biorąc pod uwagę okoliczności w jakich doszło do popełnienia przestępstwa w szczególności, że oskarżony działał będąc zaskoczony wejściem pokrzywdzonego do jego pojazdu oraz zachowanie oskarżonego po jego popełnieniu, a to złożenie szerokich wyjaśnień i przyznanie się do spowodowania uszkodzeń ciała A. P. (1), szeroką współpracę z organami ścigania, fakt wyrażenia skruchy i żal oraz przeproszenie pokrzywdzonego, a także biorąc pod uwagę sytuację życiową oskarżonego i jego rodziny.

W oparciu o powyższy zarzut sformułowano w apelacji wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył :

Zarzuty i wnioski zawarte w apelacji prokuratora nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w Opolu dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które pozwoliły na ocenę, iż oskarżony nie działał nawet w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego A. P. (1). W konsekwencji swych trafnych ustaleń sąd pierwszej instancji ocenił, iż zarzucany oskarżonemu czyn można jedynie zakwalifikować z art. 156§1pkt 2 k.k. Także kara 4 lat pozbawienia wolności wymierzona za tak zakwalifikowane przestępstwo nie jest karą rażąco łagodną, jak zarzuca prokurator, jak również nie jest karą rażąco surową, jak zarzucił obrońca oskarżonego. Sąd Okręgowy w Opolu trafnie i wyczerpująco uzasadnił swe stanowisko. Wskazał dowody, na których dokonał ustaleń faktycznych. Zgodnie z wymogami art. 7k.p.k. i art. 410k.p.k. ocenił zebrane w sprawie dowody. Nie budzi żadnych zastrzeżeń sądu odwoławczego przedstawiona przez sąd pierwszej instancji argumentacja na poparcie przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu. Także przekonywujące są argumenty przedstawione przez ten sąd na poparcie orzeczonej kary. Stanowisko sądu pierwszej instancji z powyższych względów zyskało aprobatę sądu odwoławczego. Również należy wskazać, że obie apelacje nie przedstawiły takich istotnych okoliczności, których nie rozważyłby sąd pierwszej instancji.

Rzecznik oskarżenia publicznego zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Tak też prokurator usiłuje uzasadnić swe stanowisko w pisemnych motywach wniesionej apelacji. Jednakże w istocie stanowisko prokuratora sprowadza się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. Także rzecznik oskarżenia publicznego zarzucając sądowi pierwszej instancji błąd w zakresie logicznego wyciągania wniosków w ocenie zebranego materiału dowodowego dopuszcza się uchybień, o czym będzie mowa niżej. Wskazać należy również, iż możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Apelacja prokuratora kwestionuje przyjęcie przez Sąd Okręgowy brak podstaw do przypisania oskarżonemu usiłowania zbrodni zabójstwa chociażby w zamiarze ewentualnym. Prokurator zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych w uzasadnieniu swej apelacji przedstawił jedynie własną ocenę przebiegu zdarzenia, niemożliwą do zaakceptowania z uwagi na to, iż ta ocena jest dowolna, nie ma należytego oparcia w dowodach.

Przypisanie zbrodni zabójstwa z art. 148 k.k. wymaga wykazania zamiaru zabójstwa to jest wykazania, że sprawca chciał śmierci swojej ofiary albo przewidując taką możliwość godził się na to. W tym miejscu Sąd Apelacyjny uznaje za celowe odwołanie się do poglądu Sądu Najwyższego, który to pogląd poprzez swoją generalizację znajduje zastosowanie w szerokim spektrum spraw wymagających rozstrzygnięcia wątpliwości co do zamiaru z jakim działał sprawca czynu godzącego w zdrowie i życie człowieka, przedstawionego w tezie wyroku z dnia 30 czerwca 1975 r., OSNPG 1975/11/110. W treści tej tezy Sąd Najwyższy stwierdza, iż "dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie, chcąc popełnić jakiegokolwiek przestępstwo przeciwko zdrowiu lub przewidując możliwość jego popełnienia na to się godził, lecz konieczne jest ustalenie, że także skutek w postaci śmierci człowieka swym zamiarem obejmował". W orzecznictwie podnosi się również, że ustalenia dotyczące zamiaru muszą być wnioskiem końcowym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości i kierunku rany, miejsca zadawania ciosów, ilości ciosów, rodzaju i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenia ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest śmierć ofiary (por. wyrok SA w Łodzi z 15.03.2001 r. II AKa 28/2001 Prokuratura i Prawo, 2002/10, poz. 29).

Istota zamiaru ewentualnego zgodnie z art. 9§1k.k. in fine polega na tym, że sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego godzi się na to. Przyjęcie takiej postaci zamiaru musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był rzeczywiście wyobrażony przez sprawcę, a także iż był przez niego akceptowany/ tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 16 października 2009 r., o sygn. II AKa 297/09, OSAW 2010/1/157, Prok. i Pr. – wkł. 2010/4/14, KZS 2010/1/31/. O zamiarze ewentualnym można mówić wtedy, gdy sprawca wprowadzie nie chce aby nastąpił określony w ustawie skutek jego działania, ale zarazem nie chce też żeby nie nastąpił, a tym samym gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia owego skutku.

Ustalenie zamiaru sprawcy musi być czynione zawsze w realiach konkretnej sprawy w oparciu o dostępne i przeprowadzone dowody.

W ocenianej sprawie żaden dowód nie wskazuje bezpośrednio na zamiar oskarżonego. Oskarżony konsekwentnie zaprzeczał, aby jego zamiarem było zabójstwo pokrzywdzonego. Z kolei zeznania pokrzywdzonego nie są spójne. Nie był w stanie dokładnie określić noża, którym zadano mu cios. Podał, że był to nóż kuchenny z szarą rękojeścią, ok. 30 cm, ostry, szpiczasty(k. 71). Taka relacja jest o tyle zrozumiała, że zdarzenie miało charakter dynamiczny, a pokrzywdzony był po spożyciu alkoholu i środków odurzających. Nie wykazuje pokrzywdzony konsekwencji w zakresie ilości zadanych ciosów. Początkowo zeznał, iż był to jeden cios(k.71), a następnie zeznał, iż ciosów było więcej(k. 575). Naoczni świadkowie zdarzenia A. N. (2) i Ł. J. złożyli sprzeczne zeznania. W toku konfrontacji obu świadków obaj przyznali, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego. Nie widzieli u oskarżonego noża. Obaj wskazali, iż było to

jedno uderzenie(k. 65). Świadkowie L. S. oraz T. D. nie byli bezpośrednimi świadkami ocenianego zdarzenia. Stąd też zamiar oskarżonego należało ustalić w oparciu o całokształt okoliczności zdarzenia według wyżej wskazanych kryteriów ukształtowanych przez orzecznictwo.

Rekonstrukcja przebiegu inkryminowanego zdarzenia w ocenianej sprawie nie stwarza większych problemów. A. P. (1) będąc po spożyciu alkoholu oraz LSD i amfetaminy bez zgody oskarżonego wsiadł do samochodu oskarżonego. Oskarżony polecił mu aby wysiadł z samochodu. Mimo polecenia oskarżonego pokrzywdzony siedział w samochodzie i nie chciał wyjść. Wtedy oskarżony wkurzył się i dźgnął go nożem(k. 575 – zeznania pokrzywdzonego). Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że cios został zadany nożem ze złamanym ostrzem. Zadając cios nie celował w konkretną część ciała pokrzywdzonego(k. 81). Bardzo istotna jest opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej(k. 354-359, k. 378v.). Biegły wskazał, że przebieg zdarzenia podany przez oskarżonego jest prawdopodobny. Stąd też w tym miejscu podnieść należy, iż oskarżony wyjaśnił, że w momencie gdy zadawał cios pokrzywdzonemu, ten był lekko pochylony w jego kierunku. Szerokie wywody czynione w apelacji przez skarżącego nie dostrzegają wskazanego wyżej fragmentu opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Prawdopodobne jest również, jak wskazał biegły medyk sądowy, że rana została zadana nożem ze złamanym szpicem ostrza. Pozycja napastnika zapiętego pasami, siedzącego na przednim siedzeniu samochodu po przekątnej do pokrzywdzonego powodowała brak kontroli i precyzji nad siłą ciosu. Zasadnym jest także odwołanie się do zeznań świadków – lekarzy udzielających pomocy pokrzywdzonemu. Lekarz W. G. wskazał, że cios trafił w przestrzeń międzyżebrową(k. 523). Drugi z lekarzy udzielających pomocy pokrzywdzonemu – Z. B. - wskazał, że gdyby nóż trafił w żebro to by się na nim zatrzymał(k. 522). A więc brak podstaw do wyciągania wniosków, jak czyni to prokurator w apelacji, iż cios pokrzywdzonemu został zadany z dużą siłą. Brak również podstaw do oceny, iż cios był mierzony, skierowany w najistotniejsze dla życia organy, w realiach ocenianej sprawy w serce.

Biegły z zakresu medycyny sądowej podał, iż określenie długości kanału rany nie jest możliwe. Pozycja napastników powodowała – jak wskazał lekarz Z. B. – że ugodzenie nożem było pod dużym kątem(k. 264).

Zebrane w sprawie dowody jednoznacznie wskazują, że został zadany tylko jeden cios. Brak podstaw do oceny jak podnosi w apelacji prokurator, iż niemożność zadania ewentualnych kolejnych uderzeń pokrzywdzonemu w samochodzie wynikała z faktu niezwłocznego opuszczenia pojazdu przez A. P.. Mniej czasu potrzeba by było na zadanie kolejnych ciosów, niż na opuszczenie samochodu przez ugodzonego nożem człowieka, a przy tym będącego po spożyciu alkoholu i środków odurzających. Żaden dowód zgromadzony w sprawie nie wskazuje aby pokrzywdzony po otrzymaniu ciosu uciekał. Po otrzymaniu ciosu nożem pokrzywdzony wysiadł z samochodu podobnie jak oskarżony. A. N. (1) nie ponowił ataku na pokrzywdzonego. Miał taką możliwość. Ta okoliczność jednoznacznie wskazuje, iż zamiarem oskarżonego nie było zabójstwo pokrzywdzonego. Gdyby istotnie oskarżony miał zamiar zabójstwa pokrzywdzonego, jak zarzuca prokurator, to oskarżony miał warunki ku temu aby swój zamiar zrealizować. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji(k. 5 apelacji) jest nie do zaakceptowania z uwagi na dowolność oceny, a wręcz z uwagi na naiwność. Doświadczenie sali sądowej uczy, iż w tego typu czynach jak oceniany, oskarżony kieruje się emocjami. Stąd też realizując swój zamiar nie zważa na „swoistą publiczność działania” jak argumentuje apelujący. W ocenie sądu odwoławczego nadużyciem ze strony skarżącego jest wskazywanie aby sąd wymagał od oskarżonego jakiegokolwiek działania tj. zadawania kolejnych ciosów. W związku z powyższym celowym jest przytoczenie z apelacji prokuratora argumentacji jaką się posłużył rzecznik oskarżenia publicznego. „ Nie sposób zatem wywodzić korzystnych dla oskarżonego wniosków, dotyczących braku zamiaru pozbawienia życia A. P. (1) z braku kolejnych uderzeń w pojeździe, skoro pokrzywdzony zdołał po otrzymaniu pierwszego uderzenia uciec z pojazdu. Zadanie ciosów pokrzywdzonemu na chodniku musiało z kolei znaleźć wyraz w swoistej publiczności działania. Sytuacja będąca przedmiotem postępowania rozgrywała się bowiem w pobliżu restauracji gdzie przebywały osoby postronne. Zachowanie jakiego Sąd niejako „wymaga” od oskarżonego, byłoby zatem związane z zadżganiem pokrzywdzonego na chodniku w obecności innych osób”. Przy zacytowanej argumentacji skarżący pomija fakt, iż cios w samochodzie pokrzywdzonemu został zadany w obecności dwóch świadków.

A zatem reasumując powyższe brak podstaw do ustaleń, iż oskarżony działał chociażby z zamiarem ewentualnym usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego. Cios zadany przez oskarżonego pokrzywdzonemu spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu A. P. (1) w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego. Jednoznacznie

wskazuje na takie ustalenie opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej. Stąd też trafnie czyn oskarżonego został zakwalifikowany z art. 156§1pkt 2k.k. Sąd przyjął działanie oskarżonego w zamiarze ewentualnym. Stanowisko sądu pierwszej instancji jest trafne. Sąd odwoławczy w całości podziela argumentację przedstawioną przez ten sąd(k. 13 uzasadnienia). W tym zakresie rozstrzygnięcie nie jest kwestionowane. Autor apelacji w pisemnych wywodach apelacji także skłania się do działania oskarżonego w zamiarze ewentualnym, odmiennie jak uczynił to w zarzucie aktu oskarżenia. Stąd też, w ocenie sądu odwoławczego, nie zachodzi potrzeba szerszego wykazywania działania oskarżonego w zamiarze ewentualnym.

W apelacji prokuratora postawiono zarzut alternatywny „rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu w zakresie przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej”.

O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k./ tak SN w wyroku z dnia 13.04.2000 r., WA 5/00 – LEX/. Kara rażąco niewspółmierna to kara, która w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Pojęcie "rażącej niewspółmierności" zostało sprecyzowane w praktyce jako różnica "wyraźna", "bijąca w oczy" czy "oślepiająca". A zatem jak trafnie podnosi się w orzecnictwie zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwa wedle własnej oceny sądu odwoławczego, lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz "bijącej w oczy" (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42), a więc nie w razie różnicy niewielkiej, nieznaczającej. Sąd Apelacyjny przyjmuje domniemanie słuszności wyroków I instancji, to jest odmawia im swej aprobaty jedynie w razie stwierdzenia, że są (mogą być) niesprawiedliwe/ tak też SA w Krakowie w wyroku z 21.09.2000 r., II AKa 154/00, KZS 2000/10/37/.

Powyższa sytuacja nie ma miejsca w odniesieniu do kary wymierzonej oskarżonemu. Brak jakichkolwiek podstaw do oceny, że wymierzona kara jest niesprawiedliwa.

Sąd Okręgowy w Opolu należycie rozważył wszystkie istotne okoliczności jakie należało wziąć pod uwagę przy wymiarze kary. Dał temu wyraz w pisemnym uzasadnieniu skarżonego wyroku(k. 14-15). Sąd odwoławczy podziela przedstawioną argumentację przez sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności, które należało wziąć pod uwagę przy wymiarze kary. W konsekwencji swych ustaleń prawidłowo orzekł karę 4 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny nie znajduje argumentów, które pozwalałyby na zaostrzenie kary do wysokości wnioskowanej w apelacji prokuratora. Zważyć przy tym należy, iż apelacja nie przedstawia okoliczności, które uszłyby uwadze Sądu Okręgowego. To stwierdzenie odnosi się również do apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego.

Apelujący podniósł, że „Oskarżony podejmując oceniane zachowanie posiadał możliwość rozpoznania jego charakteru jak i konsekwencji jakie może ono pociągnąć za sobą”. Jest to prawdą gdyż w przeciwnym wypadku oskarżony nie odpowiadałby za swój czyn, bądź też w przypadku ograniczonej możliwości rozpoznania swego czynu ponosiłby łagodniejszą odpowiedzialność. Jednocześnie apelujący nie dostrzega, iż zachowanie oskarżonego było impulsywne, a nie zaplanowane i realizowane zgodnie z wcześniej przyjętym planem.

Uwadze sądu pierwszej instancji nie uszedł fakt, iż oskarżony posłużył się nożem. Ten fakt został uwzględniony jako okoliczność obciążająca. Przy omawianiu tej okoliczności nie można tracić z pola widzenia faktu, iż zanim oskarżony chwycił za nóż wydał pokrzywdzonemu polecenie opuszczenia jego samochodu. Zachowanie oskarżonego pozostaje w bezpośrednim związku z zachowaniem pokrzywdzonego, który nie zamierzał opuścić samochodu oskarżonego(por. art. 53§2k.k. in fine).

Także Sąd Okręgowy uwzględnił fakt uprzedniej karalności oskarżonego. Słusznie ten sąd wskazał, że była to karalność za przestępstwa przeciwko mieniu oraz za przestępstwa komunikacyjne. Nie odpowiadał oskarżony dotychczas za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Brak podstaw do oceny jak dowodzi apelujący, że „Okolicznością absolutnie karygodną jest przecież ucieczka A. N. z miejsca zdarzenia”. Oskarżony nie uciekał lecz odjechał z A. N. (2), po którego przyjechał z Ł. J.. Nie pozostawił także oskarżonego w bezludnym miejscu czy też nieprzytomnego. Wrócił na miejsce zdarzenia, a następnie odjechał gdy zauważył, że oskarżonemu jest udzielana pomoc.

Sądowi meriti nie uszła uwadze również wysoka społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego. Ta okoliczność prawidłowo została oceniona. Prawdą jest, że życie A. P. znajdowało się w realnym niebezpieczeństwie. Jednakże ta okoliczność należy do znamion przypisanego oskarżonemu przestępstwa.

Nie można także tracić z pola widzenia okoliczności, iż czyn przypisany oskarżonemu miał miejsce 5 lipca 2016r., a więc w sytuacji gdy przypisane mu przestępstwo zagrożone było karą pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Stan prawny uległ zmianie z dniem 13 lipca 2017 r., z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego(Dz. U. z 2017 r. poz. 773). Sąd pierwszej instancji orzekł przed zmianą stanu prawnego. Oceniając apelację prokuratora sąd odwoławczy nie tracił z pola widzenia reguły intertemporalnej wskazanej w art. 4§1k.k. W myśl przepisu art. 4§1k.k. „Jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy”. Ocena względności ustaw dokonana w ramach stosowania art. 4 § 1 k.k. nie może ograniczać się do prostego zestawienia wysokości sankcji zawartych w porównywanych przepisach, lecz wymaga analizy wszystkich prawnokarnych skutków wynikających dla oskarżonego z zastosowania ustawy nowej albo obowiązującej poprzednio/ por. wyrok SA we Wrocławiu z 26 września o sygn. akt II A Ka 266/12, Lex nr 1220381/. Znamiona obu przepisów są zbieżne. W przepisie zmieniła się sankcja. Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że skoro sąd pierwszej instancji orzekł karę, którą mógł wymierzyć w granicach poprzedniej sankcji przewidzianej w przepisach jak i w granicach sankcji obowiązującej w czasie orzekania to prawidłowym jest zastosowanie ustawy obowiązującej w czasie orzekania. Tym bardziej, że pozostałe konsekwencje skazania są identyczne pod rządami „ starej” ustawy jak i ustawy „ nowej”.

W apelacji prokuratora sformułowano wniosek o orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiazki w kwocie 20 000 zł. Brak możliwości odniesienia się do tego wniosku gdyż w apelacji nie poświęcono ani jednego zdania, które pozwalałoby odnieść się do złożonego wniosku. Wskazano jedynie, iż kwota zasądzonej przez sąd nawiazki jest symboliczna. Sąd pierwszej instancji wskazał w pisemnym uzasadnieniu swego wyroku okoliczności, którymi kierował się przy orzeczeniu kwestionowanej nawiazki. Nawiazka jest środkiem kompensacyjnym. Ustalając jej wysokość nie należy pomijać sytuacji finansowej oskarżonego, jak uczynił to sąd pierwszej instancji. Nawiazka została orzeczona w oparciu o art. 46§2k.k. Stąd też w tym miejscu godzi się przypomnieć treść art. 46§3k.k. W myśl tego przepisu „Orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie §1 albo nawiazki na podstawie §2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego”.

A zatem mając na uwadze powyższe Sad Apelacyjny orzekł jak na wstępie. Podstawę prawną orzeczenia stanowi art. 437§1k.k. Oskarżony jest pozbawiony wolności. Nie posiada dochodów. Ciąży na nim obowiązek alimentacyjny. Stąd też sąd odwoławczy zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze(art. 624§1k.p.k.), zaś koszty związane z apelacją prokuratora zostały zaliczone na rachunek Skarbu Państwa(art. 636§2k.p.k.).

SSA Grzegorz Kapera SSA Stanisław Rączkowski SSA Witold Franckiewicz